



Sygn. akt V CSK 177/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSA Maria Szulc

w sprawie z powództwa L. S.

przeciwko Gminie D.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 grudnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 stycznia 2010 r.,
sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 4 września 2009 r. zasądził od pozwanej Gminy D. na rzecz powoda L. S. kwotę 315.683,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty, oddalił dalej idące żądanie w zakresie odsetek i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 19 listopada 2004 r. strony zawarły na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. Nr 19, poz. 177 ze zm.; dalej: „u.p.z.p.”) umowę o wykonanie – zgodnie z projektem - robót budowlanych związanych z budową kanalizacji sanitarnej wraz z przepompownią przyłączeniową oraz kablem zasilającym w miejscowości W.. W § 11 ust. 4 umowy przewidziano, że strona, która ponosi odpowiedzialność za odstąpienie od umowy przez drugą stronę, zobowiązana jest do zapłacenia na jej rzecz kary umownej w wysokości 20% wynagrodzenia umownego brutto. Według zaś § 15, zamawiający mógł od odstąpić od umowy w razie wystąpienia istotnej zmiany okoliczności powodującej, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy.

W maju 2005 r. w toku wykonywania umowy zaszła konieczność wstrzymania robót prowadzonych przez powoda, gdyż – jak się okazało – projekt dostarczony przez pozwaną zawierał istotne wady i wymagał dostosowania do faktycznych warunków występujących w terenie. W czerwcu 2005 r. spisany został – z udziałem powoda, inspektora Urzędu pozwanej Gminy i inspektora nadzoru – protokół konieczności zmiany terminów wykonania robót objętych umową z uwagi na potrzebę opracowania projektu zamiennego do dnia 31 maja 2006 r.

W dniu 15 lutego 2008 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kary umownej w wysokości 315.683,24 zł. Pozwana odmówiła zapłaty, a w piśmie z dnia 8 marca 2006 r. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy z przyczyn określonych w art. 145 u.p.z.p. i § 15 umowy. W dniu 28 kwietnia 2008 r. powód poinformował pozwaną, że odstępuje od umowy z dnia 19 listopada 2004 r. z uwagi na wstrzymanie robót budowlanych w związku z wadami projektu oraz że oświadczenie pozwanej z dnia 8 marca 2006 r. uważa za bezskuteczne.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana nie była uprawniona do odstąpienia od umowy, gdyż wady dostarczonej powodowi dokumentacji technicznej wynikły nie z okoliczności, których nie można było przewidzieć, lecz z braku należytej staranności po stronie pozwanej. Za skuteczne uznał natomiast oświadczenie powoda z dnia 28 kwietnia 2008 r. o odstąpieniu od umowy wskazując, że wstrzymanie robót nastąpiło z inicjatywy pozwanej i w następstwie okoliczności, za które ponosi ona wyłączną odpowiedzialność. W konsekwencji uwzględnił żądanie zapłaty kary umownej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 kwietnia 2008 r.

Na skutek apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu skarżącej kwestionującego ocenę skuteczności złożonego przez nią oświadczenia o odstąpieniu od umowy z powołaniem się na przesłanki określone w art. 145 u.p.z.p. Uzupełniając ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji stwierdził, że strony zawarły w trybie ustawy - Prawo zamówień publicznych kolejną umowę o wykonanie instalacji kanalizacyjnej wraz z przepompowniami w miejscowości W., w oparciu o projekt zamienny, przy czym umowa ta była realizowana w okresie od 23 października 2006 r. do 12 grudnia 2007 r., kiedy to inspektor nadzoru budowlanego, wyznaczony przez stronę pozwaną, potwierdził wykonanie robót przez powoda. Biorąc to pod uwagę uznał, że strony zawierając powyższą umowę rozwiązały jednocześnie umowę z dnia 19 listopada 2004 r., gdyż - z oczywistych względów - wykonanie umowy późniejszej czyniło bezprzedmiotowym realizację umowy wcześniejszej. W rezultacie przyjął, że nie było również skuteczne odstąpienie przez powoda od umowy zawartej wcześniej w wyniku oświadczenia z dnia 28 kwietnia 2008 r.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że strony nie zastrzegły prawa odstąpienia od umowy zawartej w dniu 19 listopada 2004 r. (art. 395 k.c.). Zauważył też, że skoro wstrzymanie objętych nią robót nastąpiło z przyczyn leżących po stronie pozwanej, która pozostawała w zwłoce z dostarczeniem odpowiedniej dokumentacji, to powódka mogła wyznaczyć jej odpowiedni termin do wykonania zobowiązania z zastrzeżeniem, że po jego bezskutecznym upływie odstąpi od umowy (art. 491 § 1 k.c.). Tymczasem powódka takich działań nie podjęła.

W skardze kasacyjnej opartej na podstawie określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. powód zarzucił:

- błędną wykładnię § 11 ust. 4 umowy z dnia 19 listopada 2004 r. w związku z art. 395 § 1 i art. 493 § 1 k.c. polegającą na uznaniu, że powód nie miał prawa odstąpić od umowy w sytuacji, w której strony przewidziały karę umowną w razie odstąpienia przez jedną z nich od umowy.
- błędną wykładnię art. 65 k.c. polegającą na wyrażeniu poglądu, że zawarcie przez strony umowy w 2006 r. w ramach zamówień publicznych było równoznaczne z rozwiązaniem poprzedniej umowy z dnia 19 listopada 2004 r., połączonym z utratą prawa do żądania przewidzianych w niej kar umownych.

Powołując się na tak ujętą podstawę kasacyjną powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji pozwanej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skuteczne podważenie dokonanej przez sąd wykładni oświadczeń woli stron konstytuujących umowę wymaga podniesienia zarzutu naruszenia art. 65 k.c., wskazującego reguły, według których oświadczenia te winny być interpretowane. Tymczasem skarżący, formułując zarzut błędnej wykładni § 11 ust. 4 umowy zawartej przez strony w dniu 19 listopada 2004 r., nie wskazał na naruszenie tego przepisu. Już z tej tylko przyczyny zarzut ten okazał się bezzasadny. Nie mógłby on jednak wyrzucić zmierzonego skutku nawet w przypadku skonstruowania go w sposób prawidłowy. Przy pomocy tego zarzutu skarżący usiłował bowiem wykazać, że strony - zastrzegając w § 11 ust. 4 umowy obowiązek zapłaty kary umownej na wypadek odstąpienia przez jedną z nich od umowy - przewidziały jednocześnie umowne prawo odstąpienia. Taka próba interpretacji powyższego postanowienia umowy jest jednak nieuprawniona. Przesłanką umownego zastrzeżenia prawa odstąpienia od umowy jest – co wynika jednoznacznie z art. 395 § 1 k.c. - określenie terminu, w którym strony mogą z tego prawa skorzystać. W umowie z dnia 19 listopada 2004 r. o terminie takim nie ma żadnej wzmianki, co – jak prawidłowo odczytał Sąd Apelacyjny – wykluczało możliwość przyjęcia, że strony zastrzegły prawo odstąpienia. Zastrzeżenie prawa odstąpienia nieograniczone terminem jest bowiem nieważne (art. 58 § 1 i 3 k.c.) i nie wywołuje żadnego skutku prawnego. Nie budzi zatem wątpliwości wniosek tego Sądu, iż w § 14 ust. 4 strony przewidziały obowiązek zapłaty kary umownej jedynie na wypadek skorzystania przez jedną z nich z ustawowego prawa odstąpienia od umowy z przyczyn, za którą odpowiedzialność ponosi druga strona. Trafność oceny skutków oświadczenia powoda z dnia 28 kwietnia 2008 r. przez pryzmat przesłanek określonych w art. 493 § 1 k.c. nie może podlegać weryfikacji w ramach zarzutu błędnej wykładni oświadczeń woli stron, zmierzającego jedynie do wykazania, że zastrzegły one prawo odstąpienia od umowy i powód z tego prawa skutecznie skorzystał.

W świetle powyższych wywodów za chybiony należało również uznać zarzut naruszenia art. 65 k.c., którego słuszności skarżący upatrywał w wadliwym uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że strony zawierając kolejną umowę o wykonanie – w oparciu o projekt zamienny - kanalizacji sanitarnej wraz z przepompownią przyłączeniową w

Wilczycach wyraziły wolę rozwiązania umowy wcześniejszej. Powód wywodził roszczenie o zapłatę kary umownej z faktu odstąpienia od umowy z dnia 19 listopada 2004 r. U podstaw zaskarżonego wyroku legła jednak ocena, że żadna ze stron nie odstąpiła od tej umowy. Skoro skarżący zapatrywania tego nie zdołał skutecznie podważyć, roztrząsanie ustalonej przez Sąd Apelacyjny relacji między umowami zawartymi przez strony w 2004 i w 2006 r. – z punktu widzenia oceny zasadności dochodzonego roszczenia - nie ma istotnego znaczenia.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.